

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Iwona Niewiadowska-Patzer
Sędziowie:	SSA Ewa Cyran del. SSO Wiesława Stachowiak (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Alicja Karkut

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2013 r. w Poznaniu

sprawy z odwołania (...) **Sp. z o.o. z siedzibą w P.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P.**

przy udziale zainteresowanego J. K.

o podleganie ubezpieczeniu społecznemu

na skutek apelacji odwołującej (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu

z dnia 5 czerwca 2012 r. sygn. akt VIII U 3470/11

1. o d d a l a apelację;

2. zasądza od odwołującej Spółki na rzecz pozwanego kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P., decyzją z 4 sierpnia 2011 roku, nr (...), znak (...), na podstawie art. 38 ust. 1, art. 68 ust. 1 pkt 1a i c oraz art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i ust. 3, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 1 i ust. 3, art. 20 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych stwierdził, że J. K. z tytułu zatrudnienia u płatnika (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz ubezpieczeniu zdrowotnemu jako zleceniobiorca w okresie od 1 kwietnia 2009 roku do 31 grudnia 2010 roku.

W wyniku kontroli przeprowadzonej u płatnika składek (...) sp. z o.o. organ rentowy ustalił, że spółka zawarła z J. K. umowy cywilnoprawne określone, jako umowy o dzieło, polegające na sporządzaniu dokumentacji ruchu osobowego i transportowego w postaci raportów.

W ocenie ZUS wykonawca realizował czynności rodzajowo powtarzalne, nie prowadzące do osiągnięcia rezultatu a stanowiące proces pracy, w ramach którego J. K. zobowiązany był do starannego działania. Sposób realizacji umów pozwala zdaniem organu rentowego na przyjęcie, iż stanowiły one umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy regulujące umowę zlecenie.

Odwołanie od decyzji wniosła (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. podnosząc zarzuty błędnych ustaleń faktycznych ległych u jej podstaw.

W uzasadnieniu odwołująca spółka wskazała, że przedmiotem umów zawartych pomiędzy nią, a przyjmującym zamówienie J. K. był ściśle określony rezultat w postaci raportu, w związku z czym spółka wniosła o zmianę zaskarżonej decyzji i ustalenie, iż na odwołującym płatniku składek nie ciążył obowiązek objęcia ubezpieczeniem społecznym oraz zdrowotnym świadczeń pieniężnych wypłaconych J. K. z tytułu zawartej umowy cywilnoprawnej.

J. K. został wezwany do udziału w postępowaniu w charakterze zainteresowanego.

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu wyrokiem z 5 czerwca 2012 roku, w sprawie VIII U. 3470/11 oddalił odwołanie (pkt 1) oraz orzekł o kosztach procesu (pkt 2).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Odwołująca spółka zawarła 15 grudnia 2004 roku umowę o świadczenie usług z (...) S. A., której przedmiotem było ustalenie zasad zdawania, przechowywania, udostępniania kluczy do pomieszczeń w obiektach (...) SA, a także prowadzenie nadzoru.

W związku z zawartą umową z (...) S.A. odwołująca poszukiwała osób do jej realizacji.

J. K. o możliwości zatrudnienia w firmie (...) dowiedział się z ogłoszenia w prasie. Podczas pierwszej rozmowy o pracę poinformowano go, że może wybrać czy pracę chce realizować w ramach umowy o dzieło, od której nie jest odprowadzana składka na ubezpieczenie społeczne, bądź w ramach umowy, od której odprowadzana byłaby składka na ubezpieczenie społeczne. J. K. zdecydował się na zawarcie umowy o dzieło jako korzystniejszej dla niego finansowo.

W okresie od 1 kwietnia 2009 roku do 31 grudnia 2010 roku odwołująca spółka zawierała z J. K. pisemne umowy, nazwane umowami o dzieło. Przedmiot umowy został w nich określony jako wykonanie dzieła polegającego na sporządzeniu dokumentacji ruchu osobowego i towarowego (§ 1 umów). J. K. jako wykonawcy za sporządzenie dziennego raportu przysługiwała zapłata w określonej wysokości za jeden dzień 60 zł brutto (§ 5 umów). Na podstawie § 10 umów w przypadku niewykonania, nienależytego wykonania lub rażącego zaniedbania w wykonaniu zobowiązań wykonawcy, zamawiającemu, tj. odwołującej spółce, przysługiwało prawo żądania kary umownej w wysokości 50% miesięcznej zapłaty, obliczonej na podstawie § 5.

W ramach powyższych umów J. K. pracował w portierni, gdzie wydawał i odbierał klucze, odnotowywał godziny ich wydania i oddania w książce wydawania kluczy, wpisywał wjeżdżające samochody, które nie posiadały identyfikatorów (...) S.A. do książki wjazdu pojazdów i wydawał im przepustki, był także zobowiązany do otwierania i zamykania bramy wjazdowej. Zainteresowany nie prowadził ewidencji ruchu osobowego; nie był nadzorowany, ani kontrolowany przez pracowników odwołującej spółki. J. K. świadczył umowy w obiekcie (...) S.A. przy ulicy (...) w P., po 12 godzin dziennie, w odzieży służbowej.

J. K. w książce służbowej otrzymanej od spółki (...), odnotowywał godzinę rozpoczęcia i zakończenia pracy oraz wydarzenia mające w tym czasie miejsce, np. są awarie.

Książka raportów była cały czas w portierni i mógł ją przeglądać upoważniony pracownik (...) S.A.

J. K. pełnił dyżury w portierni samodzielnie. W danym miesiącu w obiekcie pracowało trzech portierów wzajemnie się zmieniających, którzy sami ustalali kolejność dyżurów. W dniu 20 każdego miesiąca J. K. i pozostali portierzy wystawiali wspólny rachunek dla odwołującej spółki.

Z tytułu wykonania umów zawartych w okresie od 1 kwietnia 2009 roku do 31 grudnia 2010 roku J. K. otrzymał wynagrodzenie:

- w maju, sierpniu, październiku, grudniu 2009 roku oraz w styczniu, marcu, kwietniu, maju, lipcu, wrześniu, październiku i grudniu 2010 roku w wysokości: 1 200,00 zł;
- w czerwcu i listopadzie 2009 roku oraz w lutym, czerwcu, sierpniu i listopadzie 2010 roku w wysokości 1 260,00 zł;
- w lipcu 2009 roku w wysokości: 1 440,00 zł;
- we wrześniu 2009 roku w wysokości: 1 380,00 zł;

J. K. w okresie wskazanym w spornej decyzji pobierał emeryturę.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, iż spór w przedmiotowej sprawie sprowadzał się do określenia charakteru prawnego umów zawartych przez odwołującą spółkę z zainteresowanym J. K. i rozstrzygnięcia czy zainteresowany J. K. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i zdrowotnemu z tytułu wykonywania umów o świadczenie usług na warunkach zlecenia.

Sąd I instancji jako właściwe dla rozstrzygnięcia powołał przepisy art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 9 ust. 4a i art. 12 ust. 1 w zw. z art. 13 pkt 2 ustawy z 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 i 3 w/w ustawy w brzmieniu obowiązującym do 31 grudnia 2009 roku a także art. 8 pkt 1 e ustawy z 6 lutego 1997 roku o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym.

Sąd Okręgowy analizując przepisy kodeksu cywilnego dotyczące umowy o dzieło oraz dotyczące umowy zlecenia uznał, iż w niniejszej sprawie łączące strony umowy nazwane umowami o dzieło były umowami o świadczenie usług, do których należy odpowiednio stosować przepisy o zleceniu i z tego względu zainteresowany podlega w okresach wykonywania tych umów obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym.

Sporne umowy nie były w ocenie Sądu I instancji umowami o dzieło z uwagi na to, że ich przedmiot nie stanowił konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu - dzieła. Sąd Okręgowy nie przyznał racji odwołującej jakoby rezultatem było sporządzenie raportu w postaci dokumentacji ruchu osobowego i towarowego. Stronom umowy nie chodziło bowiem o „rezultat usługi”, ale o same usługi, polegające na dokonywaniu przez zainteresowanego czynności faktycznych w postaci wydawania, odbierania kluczy, odnotowywania godziny ich wydania i oddania, wpisywania wjeżdżających samochodów. W raporcie dziennym zainteresowany wskazywał godzinę rozpoczęcia i zakończenia pracy oraz czy w danym dniu miały miejsce incydenty i awarie.

Sąd Okręgowy podkreślił, że raporty stanowiły tylko potwierdzenie czynności wykonanych przez zainteresowanego. Nadto książki wydawania kluczy, wjazdów samochodów wypełniane były według rubryk w nich wskazanych, nie można więc w takiej sytuacji mówić o jakimkolwiek twórczej pracy zainteresowanego.

Sąd I instancji w odniesieniu do określonego sporną decyzją obowiązku podlegania przez zainteresowanego ubezpieczeniu zdrowotnemu, wskazał iż, stosownie do art. 68 ust. 1 pkt 3 ustawy z 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych ZUS obowiązany jest jedynie do wymierzenia i pobierania składek, w zakresie ustalenia i przebiegu tych ubezpieczeń właściwy jest Narodowy Fundusz Zdrowia, od decyzji którego przysługuje administracyjny tryb odwoławczy. Rozstrzygnięcie więc przez pozwanego o przebiegu ubezpieczeń społecznych stanowi

wydanie decyzji z naruszeniem przepisów o właściwości, co skutkuje zgodnie z art. 156 § 1 pkt 1 k.p.a. nieważnością decyzji w tym zakresie.

Sąd Okręgowy powołując orzeczenie Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2010 roku, w sprawie II UK. 336/09 wskazał, że w przypadku naruszenia przepisów o właściwości, które skutkowałyby w trybie przepisów k.p.a. nieważnością decyzji sąd ubezpieczeń społecznych nie ma podstaw do zwrotu akt pozwanemu celem uchylecia błędnego rozstrzygnięcia ani do stwierdzania nieważności decyzji.

Apelację od całości wyroku wniosła odwołująca spółka podnosząc zarzuty:

1. naruszenia przepisów prawa procesowego, które to naruszenie miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wydanie orzeczenia i ocenienie wiarygodności oraz mocy poszczególnych dowodów bez wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego oraz art. 328 § 2 k.p.c. przez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku z jakich przyczyn Sąd odmówił wiarygodności okolicznościom prowadzącym do zawarcia i realizacji spornych umów i w konsekwencji nie uznania ich za umowy o dzieło;

2. błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na pominięciu przez Sąd w procesie wnioskowania:

a. okoliczności towarzyszących zawarciu przez odwołującego J. K. umowy o dzieło,

b. charakteru wykonywanych czynności,

c. mylnym przyjęciu, iż J. K. wykonywał czynności w zakresie ochrony mienia,

d. całkowitym pominięciu zeznań złożonych przez w/w i innych wykonawców usług oraz przez Prezesa Zarządu (...) sp. z o.o. M. B., któremu to dowodowi nie nadano należytej rangi;

3. naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust 1 w zw. z art. 13 pkt 2 ustawy z 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez niezasadne przyjęcie, że charakter pracy świadczony przez J. K. nosi cechy właściwe dla umowy zlecenia, w związku z czym winien on podlegać obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym;

4. naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 627 i następane k.c. przez błędne przyjęcie, iż rodzaj i charakter czynności wykonywanych przez J. K. polegających na wydawaniu kluczy, wpuszczaniu na teren obiektu osób i samochodów oraz odnotowywaniu tych faktów w sporządzanych przez niego raportach nie nosił cech właściwych dla umowy o dzieło;

5. naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 66 ust. 1 lit a ustawy z 27 sierpnia 2007 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych poprzez niezasadne przyjęcie, iż J. K. podlegał ubezpieczeniu chorobowemu i ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu oraz ubezpieczeniu zdrowotnemu jako zleceniobiorca w okresie od 1 stycznia 2006 roku do 31 grudnia 2010 roku mimo, iż zebrane w sprawie materiały wyraźnie dowodzą na zawarcie przez wymienionego z odwołującym się umowy cywilnej o dzieło.

Wskazując na powyższe odwołująca wniosła o zamianę zaskarżonego wyroku w całości i uwzględnienie wniesionego odwołania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach instancji odwoławczej oraz o zasądzenie od organu rentowego na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Tytułem wstępu wskazać należało, że jakkolwiek zarzutem apelacji może być każda wada orzeczenia dotycząca zarówno obrazy prawa materialnego, jak i procesowego, to zarzut naruszenia prawa materialnego może być skutecznie podniesiony, tylko w sytuacji niekwestionowania ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia. Nie zachodzi natomiast obraza prawa materialnego, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń przyjętych za jego podstawę. Tymczasem skarżąca spółka podniosła w apelacji zarówno zarzut naruszenia prawa materialnego jak i procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. Jednocześnie treść obu zarzutów nakazywała przyjąć, że są one w rzeczywistości tożsame i sprowadzają się do kwestionowania oceny charakteru prawnego łączących (...) sp. z o.o. z zainteresowanym J. K. umów, stanowią zatem zarzut obrazy prawa materialnego.

Sąd I instancji przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, a zebrany materiał poddał wszechstronnej ocenie z zachowaniem granic swobodnej oceny dowodów przewidzianej przez art. 233 § 1 k.p.c. Na tej podstawie Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które tutejszy Sąd w pełni podzielił i przyjął za własne bez potrzeby ponownego ich przytaczania.

Wobec powyższego niezbędnym było zbadanie przez Sąd Apelacyjny w toku odwoławczego postępowania sądowego, w sposób abstrakcyjny, charakteru przedmiotowych umów i charakteru czynności faktycznych wykonywanych przez zainteresowanego J. K. w toku realizacji umów, przy szczególnym uwzględnieniu argumentacji apelującej zawartej w apelacji.

Zgodnie z art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. W myśl art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Zgodnie z treścią art. 750 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

Istotą umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Umowa taka jest bez wątplenia umową rezultatu, co odróżnia ją od umowy zlecenia (art. 734 i następne k.c.) oraz od umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c.). Z kolei umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu.

Wobec różnych cech charakterystycznych wykonywania zatrudnienia na podstawie umowy o pracę i umów cywilnoprawnych, dla oceny rodzaju stosunku prawnego decydujące jest ustalenie, które z tych cech mają charakter przeważający. Kwalifikacja prawna umowy musi się odnosić do okoliczności jej realizowania, wykonywanych czynności i sposobu wynagradzania.

Skarżąca spółka podniosła, iż ocena dokonana przez Sąd I instancji jest błędna albowiem nie uwzględnia okoliczności towarzyszących zawarciu spornych umów i charakteru wykonywanych przez odwołującego czynności. Zdaniem apelującej Sąd Okręgowy mylnie przyjął, iż zainteresowany wykonywał czynności w zakresie ochrony mienia.

Rozwijając powyższe argumenty spółka (...) wskazała, iż zainteresowany wykonywał w ramach przedmiotowych umów czynności charakterystyczne dla recepcjonisty, których rezultatem (dziełem) miało być sporządzenie na zakończenie każdego dyżuru raportów. Podstawą do sporządzania codziennych raportów były czynności składające się na wydawanie, odbieranie kluczy, odnotowywanie, godzin ich wydawania i oddawania, wpisywanie wjeżdżających samochodów, legitymowanie osób wchodzących i wydawanie im przepustek. W ocenie odwołującego wszystkie wymienione czynności były konieczną przesłanką do prawidłowego wykonania dzieła, tym bardziej, że obowiązki zainteresowanego różniły się w poszczególnych dniach. W konsekwencji rejestry i raporty sporządzane każdego dnia różniły się od siebie.

W ocenie apelującej istotne dla oceny charakteru umów okoliczności to również te, że zainteresowany podlegał kontroli ze strony jej kontrahenta, w siedzibie którego J. K. pracował i na tej podstawie spółka dokonywała wypłaty wynagrodzenia. Odwołująca podkreśliła również, że właśnie wykonywanie umów wyłącznie poza jej siedzibą oraz

poza miejscem prowadzenia działalności przez zleceniodawcę przesądza o błędnym rozstrzygnięciu zakresie objęcia zainteresowanego ubezpieczeniem zdrowotnym.

Skarżąca jako cechę typową dla umowy o dzieła występującą w niniejszej sprawie wskazała także samodzielną organizację procesu pracy przez zainteresowanego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powyższe stanowisko nie zasługuje na uwzględnienie.

Ujawnione w toku postępowania przed Sądem Okręgowym okoliczności w sposób jednoznaczny wskazują, że sporządzane przez zainteresowanego raporty dzienne nie stanowiły celu, dla osiągnięcia którego umowy zostały zawarte.

Punkt ciężkości w argumentacji apelującej został przesunięty i położony na sporządzanie przez zainteresowanego raportów, tymczasem raporty te same w sobie nie miały racji bytu. Zainteresowany zobowiązany był do wykonywania pracy, jak sama określiła to skarżąca - recepcjonisty, czego jedynie pobocznym efektem były sporządzane przez niego raporty. Jak słusznie uznał Sąd I instancji, raporty stanowiły jedynie potwierdzenie czynności wykonywanych przez J. K. i nie można przyjąć, że stanowiły twórczy rezultat jego pracy.

Czynności, do których wykonywania zobowiązany był zainteresowany nie stanowiły określonego rezultatu – dzieła. J. K. miał z należytą starannością prowadzić ewidencję osób przebywających w obiekcie (...) S.A. przy ulicy (...) w P. oraz ewidencję pojazdów, wydawać klucze, przepustki, zgłaszać zaobserwowane awarie.

Okoliczność, iż raporty sporządzone przez zainteresowanego w poszczególnych dniach różniły się nie zmienia powyższej oceny. Trudno wyobrazić sobie, aby wydarzenia związane z pracą J. K. w każdym kolejnym dniu przebiegały identycznie.

Nie ma racji skarżąca wskazując, iż zainteresowany sam organizował wykonywanie objętych umową czynności. J. K. miał co prawda wpływa na sporządzanie grafiku, jednak kiedy takowy już powstał musiał się od niego dostosować. Miejsce wykonywania czynności było ściśle określone i zainteresowany był zobowiązany do przebywania nim w ciągu całego przypadającego na niego dyżuru.

Odnosząc się do kwestii miejsca wykonywania umowy i argumentacji skarżącej jakoby z faktu, iż nie było ono ani siedzibą spółki ani miejscem prowadzenia przez nią działalności, wywieść należało brak podlegania przez zainteresowanego obowiązkowemu ubezpieczeniu zdrowotnemu Sąd II instancji stanowiska tego nie podzielił.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 i 3 ustawy z 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych w brzmieniu obowiązującym do 31 grudnia 2009 roku obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym oraz wypadkowemu podlegały osoby wykonujące pracę na podstawie umowy zlecenia, wykonujące pracę w siedzibie lub w miejscu prowadzenia działalności przez zleceniodawcę, od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia umowy.

Natomiast w oparciu o art. 66 ust. 1 pkt 1 e ustawy z 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego podlegają osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy kodeksu cywilnego dotyczące zlecenia lub osoby z nimi współpracujące. W tym miejscu, marginalnie dla porządku zaznaczyć należy, iż Sąd Okręgowy błędnie wskazał jako podstawę rozstrzygnięcia w zakresie ubezpieczenia zwrotnego zainteresowanego ustawę z 6 lutego 19997 roku o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym.

Wobec brzmienia powyższych przepisów w pierwszej kolejności zauważyć należy, iż rozważenia wymaga kwestia ewentualnego wyłączenia podlegania przez zainteresowanego do 31 grudnia 2009 roku, obowiązkowemu ubezpieczeniu wypadkowemu, a nie jak podniosła skarżąca zdrowotnemu

Zasadnicze znaczenia ma ustalenie w tym przypadku znaczenia pojęć „siedziby” oraz „miejsca prowadzenia działalności zleceniodawcy” zawartych w art. 12 ust. 3 ustawy systemowej w brzmieniu obowiązującym do 31 grudnia 2009 roku.

Zagadnienie powyższe było przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego.

W wyroku z 24 marca 2011 roku, w sprawie I UK. 185/10 Sąd Najwyższy zawarł tezę, iż ten zleceniobiorca, który wykonuje pracę w miejscach wynikających ściśle ze zleceń zleceniodawcy, podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu z tytułu wypadków przy pracy, bowiem w rozumieniu u.s.u.s. miejsca pracy wskazanego przez zleceniodawcę nie można wyłączyć z pojęcia "miejsca prowadzenia działalności zleceniodawcy".

Tożsamy wniosek został zawarty w wyroku z 24 marca 2011 roku, w sprawie I UK. 185/10; Sąd Najwyższy stwierdził, iż w świetle obowiązującego do 31 grudnia 2009 roku art. 12 ust. 3 u.s.u.s. wyłączeniu z obowiązkowego ubezpieczenia wypadkowego podlegali tylko ci zleceniobiorcy, którzy wykonywali pracę poza siedzibą zleceniodawcy i jednocześnie poza - mającym swój substrat materialny - miejscem prowadzenia przez niego działalności, rozumianym jako wyznaczone im miejsce rzeczywistego realizowania zadań wchodzących w zakres przedmiotu teje działalności.

W wyroku z 28 lutego 2011 roku, w sprawie I UK. 264/10 Sąd Najwyższy wskazał, iż celem unormowania art. 12 ust. 3 u.s.u.s., w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2009 roku, było wyłączenie z obowiązkowego ubezpieczenia wypadkowego tych tylko zleceniobiorców, którzy wykonywali zlecenie poza siedzibą zleceniodawcy i jednocześnie poza miejscem prowadzenia przez niego działalności rozumianym jako mające substrat materialny miejsce rzeczywistego realizowania zadań objętych przedmiotem działalności zleceniodawcy.

Nie budzi zatem wątpliwości Sądu Apelacyjnego, iż powierzenie przez spółkę wykonywania określonych czynności w imieniu i na rzecz zleceniodawcy na zindywidualizowanym terenie stosownie do wskazówek zlecającego i pod jego kontrolą oznacza rozciągnięcie pojęcia miejsca wykonywania działalności zleceniodawcy również na miejsce, w którym usługi są faktycznie przez zleceniobiorcę wykonywane (budynek i jego otoczenie).

Uwzględniając powyższe oraz wyniki przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego uznać należało, że zainteresowany wykonywał pracę określoną w przedmiotowych umowach w miejscu prowadzenia działalności przez odwołującą.

Reasumując, w odniesieniu do spornych umów, nie można przyjąć, że ich przedmiotem było osiągnięcie rezultatu w rozumieniu przepisów regulujących umowę o dzieło w kodeksie cywilnym.

Zawarte przez strony umowy były typowymi umowami starannego działania, co dobitnie potwierdza zeznanie zainteresowanego; J. K. wskazał, iż podczas wstępnej rozmowy dotyczącej pracy miał możliwość wyboru rodzaju umowy, a niezależnie od jego decyzji przedmiot umowy pozostawał ten sam. Odwołująca nie dokonywała odbioru dzieła, zainteresowany nie ponosił żadnych konsekwencji z tytułu jego wad, a wypłacane mu wynagrodzenie przysługiwało za realizację umowy z należyta starannością.

W tym stanie rzecz prawidłowo Sąd Okręgowy rozstrzygnął w przedmiocie obowiązku podlegania przez zainteresowanego obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym oraz ubezpieczeniu zdrowotnemu.

Mając na uwadze powyższe ustalenia faktyczne i rozważania prawne, Sąd Apelacyjny w Poznaniu, Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uznał złożoną apelację za bezzasadną i na podstawie art.385 k.p.c., orzekł o jej oddaleniu.

Orzeczenie o kosztach zawarte w punkcie 2 wyroku znajduje swoje uzasadnienie w treści art. 98 i art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

/SSA Ewa Cyran/ /SSA Iwona Niewiadowska-Patzer/ /del.SSO Wiesława Stachowiak/